

Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie

INFORMATOR

8 MARCA 2018 r.

NUMER SPECJALNY

ISSN 2082-7601

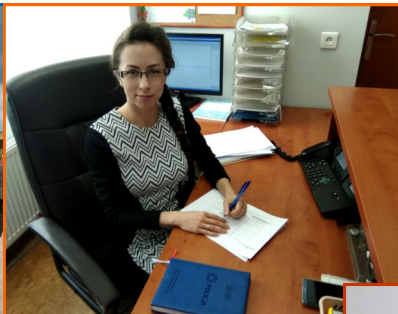
Kontakt z czytelnikami: informator@ol.policja.gov.pl



KWP W OLSZTYNIE



przedstawia



KOBIETY W POLICJI



Wszystkiego najlepszego!

W policji naszego województwa służy i pracuje 1205 kobiet. Wśród nich dzielnicowe, kontrolerki ruchu drogowego, policjantki Oddziału Prewencji Policji, urzędniczki, pracownice sekretariatów, laborantki, śledcze, przewodniczkki psów, panie dbające o czystość pomieszczeń, księgowe... Są naczelnikami, komendantami, koordynatorkami, kierowniczkami, ale także pełnią funkcje, które - choć nie tak eksponowane - są nie mniej ważne. Na równi z mężczyznami tworzą naszą formację, wnosząc do niej tyle samo zdolności, zaangażowania, wiedzy, energii i pomysłów.

Dzięki wielu społecznym rolom, jakie kobiety odgrywają w życiu - przecież są żonami, matkami, babkami - są aktywne, umieją organizować czas i pracę, potrafią godzić wiele obowiązków. Na co dzień widzimy w nich koleżanki z pracy, w natłoku spraw zapominając, że kryje się w nich wiele pasji, zainteresowań i talentów.

W tym szczególnym dniu czyli Dniu Kobiet, chciałbym w imieniu wszystkich panów złożyć Paniom najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w każdej dziedzinie życia i podkreślić, że doceniamy Waszą pracę nie tylko 8 marca, ale każdego dnia roku.

Jesteśmy różni, ale właśnie dzięki temu możemy patrzeć na wiele spraw z odmiennej perspektywy i to jest nasza siła.

W tym numerze Informatora prezentujemy sylwetki 12 pań, które stanowią zaledwie 1% wszystkich kobiet pracujących w garnizonie warmińsko - mazurskim. Dwanaście portretów zwykłych-niezwykłych kobiet, które zgodziły się opowiedzieć o sobie.

insp. Tomasz Klimek
Komendant Wojewódzkiej Policji
W Olsztynie

**POST. EWA SOLUCH**

Policjantka

Oddziału Prewencji Policji
w Olsztynie**Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy....**

Witam się z policjantami pełniącymi służbę w danym dniu, jak również z naszym dowództwem. Następnie udaję się do szatni w celu przygotowania się do służby.

Cieszę się, kiedy...

nie mam problemów; kiedy moja rodzina jest szczęśliwa; kiedy sprawiam innym prezenty.

Mój idealny sposób na relaks...

to w moim przypadku aktywność fizyczna, w szczególności ulubiona forma – treningi obwodowe, a także bieganie. Na tej samej szali mogę też postawić czytanie książek.

Gdybym nie pracowała w policji, to...

otworzyłabym własną działalność gospodarczą – specjalizacja transport i spedycja.

Denerwują mnie... rosnące ceny masła ;)**Cenię moich współpracowników za...**

profesjonalne podejście do wykonywanych czynności służbowych, za posiadaną wiedzę i doświadczenie zawodowe.

Ostatnio przeczytałam/obejrzałam...

Ostatnio obejrzałam „Przełęcz ocalonych”, a przeczytałam „Spowiedź mordercy”.

Lubię w sobie... otwartość w kontaktach z ludźmi

Kocham... moją rodzinę.

W restauracji nigdy nie zamówię... Nie ma takiej rzeczy.

W pracy najbardziej lubię, gdy... widzę efekty swojej pracy i przełożeni są ze mnie zadowoleni.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... na Madagaskar.

Na bezludną wyspę zabiorę... swojego partnera.

Wzrusza mnie... bezradność innych osób.

Mój ukryty talent to... śpiewanie.

Ostatnie pieniądze wydám...

Nigdy nie doprowadzę do sytuacji, aby być w posiadaniu „ostatnich pieniędzy”.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... to dzień złożenia przysięgi.

Słucham... innych.

Bawi mnie... życie.

Kobieta w policji...

Jest to kobieta odważna, pewna siebie, która nie boi się wyzwań oraz podejmowanego ryzyka zawodowego. Kobieta w policji jest również osobą empatyczną i pomocną.





HALINA BRZEZIŃSKA

Pracownik cywilny
Wydziału Zaopatrzenia
KWP w Olsztynie

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjeździe do pracy...

planuję sobie zadania na cały dzień, a zawsze ich jest dużo.

Cieszę się, kiedy... jest piątek!

Mój idealny sposób na relaks to... czytanie książek.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... aktorką.

Denerwuje mnie... zima, nie mogę już doczekać się wiosny.

Cenię moich współpracowników za... lojalność i za to, że zawsze mogę liczyć na pomoc.

Ostatnio przeczytałam/obejrzałam... zawsze oglądam „M jak Miłość”.

Kocham ... moje wnuki: Donalda, Liwię i Darianę.

W restauracji nigdy nie zamówię... sushi.

Lubię w sobie... swój optymizm

W pracy najbardziej lubię, gdy... jest dobra atmosfera, wtedy zdecydowanie lepiej się pracuje.

Gdyby ktoś mi kupił bilet... poleciałabym na Wyspy Kanaryjskie.

Na bezludną wyspę zabiorę... Nikogo nie zabiorę, będzie miło pobyć samej na sam ze sobą.

Wzrusza mnie... ludzka krzywda w każdej postaci.

Mój ukryty talent to... doskonale gotuję - mogą to potwierdzić moi bliscy ;)

Ostatnie pieniądze wydám... na perfumy, bo kocham perfumy!

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... to pierwszy dzień pracy w komendzie. I mimo że było to 17 lat temu, pamiętam wszystko, jakby to było wczoraj.

Słucham... wiadomości.

Bawi mnie... humor moich koleżanek z pracy.

Kobieta w policji... to często niedoceniana osoba.



ST. SIERŻ.

EWELINA PIECHRZAŁA

Wydział Ruchu Drogowego
KMP w Olsztynie

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... Hmm... załatwiam bieżące sprawy służbowe. Pytam o świeże informacje. Odkąd jestem w ruchu drogowym zajmuję się pamiątkami pożegnalnymi dla funkcjonariuszy odchodzących na emerytury bądź przenoszących się do innych jednostek :) oraz innymi sprawami organizacyjnymi.

Cieszę się, kiedy... Prowadzę u siebie dom tymczasowy głównie dla bezdomnych szczeniaków i cieszę się ogromnie kiedy znajdują dobre domy.

Mój idealny sposób na relaks... W zależności od ilości czasu jest to wyjazd do schroniska dla zwierząt w Tomarynach, spacer z własnymi psami - mam ich 2 lub 4 w zależności od liczby tymczasowiczów - lub robienie manicure.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... Jako mała dziewczynka chciałam być adwokatem :) W tej chwili wiem na pewno, że byłabym właścicielką hotelu dla psów odebranych interwencyjnie.

Denerwuje mnie... brak empatii dla zwierząt, lekkomyślne podchodzenie ludzi do własnego życia, egoizm.

Cenię moich współpracowników za... W moim wydziale pracuje sporo osób. Każdy ma inny charakter, a ja cenię różnorodność w swoim życiu. Wtedy mam okazję uczyć się czegoś nowego-podejścia do spraw zawodowych, jak i życiowych :) Poza tym większość to mężczyźni, a ja zawsze uważałam, że współpraca z nimi jest dużo łatwiejsza :)

Ostatnio przeczytałam/obejrzałam... Mam bardzo mało czasu na książkę lub film. Pomoc psom oraz dorastający nastolatek absorbują cały mój czas :) Więc aby nie marnować czasu, to w ciągu 3 dni obejrzałam cały sezon swojego ulubionego serialu "Lucyfer"- jak można się domyślać - o diable :)

Kocham... życie... i wszystko, co z nim związane.

Lubię w sobie...

Jestem szczera i bezpośrednia i to lubię najbardziej :)

W restauracji nigdy nie zamówię... dania mięsnego, gdyż jestem wegetarianką oraz owoców morza - nie przemawiają do mnie :)

W pracy najbardziej lubię, gdy... Nie lubię się nudzić, tak że ciekawe służby to aktywne służby :)

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... do Włoch.

Na bezludną wyspę zabiorę... Jestem osobą aktywną, nie nadaję się na taką wyspę:)

Wzrusza mnie... ludzka, szczerza dobroć .

Mój ukryty talent to... Talentem nie można tego nazwać, jednak od dłuższego czasu zajmuję się hobby-
stycznie manicure również hybrydowym, bo uważam, że dłonie są wizytówką kobiety.

Ostatnie pieniądze wydam... na potrzebujące pomocy psiaki.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... Oczywiście ślubowanie na policjanta :). To, jak z drżącym głosem stałam przed ówczesnym Komendantem Wojewódzkim twarzą w twarz i obiecywałam w imieniu wszystkich zebranych młodych policjantów, że go nie zawiedzimy:) Jednak wiem, że na emeryturze znajdę taki dzień - dobry lub zły, który będę wspominać:)

Słucham... swojej intuicji.

Bawi mnie... Bawią mnie cięte riposty mojego 17-letniego syna :)

Kobieta w policji... Hmm... z teoretycznego punktu widzenia cechy kobiet są bardzo przydatne w policji. Chciałby się bardziej szczegółowe, z reguły bardziej empatyczne i cierpliwe, mają intuicję, lepiej planują. Poza tym mamy XXI wiek - kobiety już dawno wyszły z cienia mężczyzn i tak samo jak oni kiedyś, tak i my dziś możemy zajmować z powodzeniem „męskie stanowiska” czy wykonywać „męskie” zawody.





MARZENA GRZESIAK
Inspektor Zespołu ds. Ochrony
Informacji Niejawnych
KPP w Węgorzewie

Lubię w sobie... szczerość.

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... parzę kawę i odpalam komputer.

Cieszę się, kiedy... wszystko wyjdzie mi jak zaplanowałam.

Mój idealny sposób na relaks... kąpiel w jacuzzi.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... nauczycielem.

Denerwuje mnie... zazdrość innych ludzi.

Cenię moich współpracowników za... pomoc.

Ostatnio przeczytałam... książkę „Cicha Przystań”, obejrzałam film „Kobiety mafii”.

Kocham... moją rodzinę.

W restauracji nigdy nie zamówię... ślimaków.

W pracy najbardziej lubię, gdy... wszyscy w momentach ciężkich wykazują wsparcie i zaangażowanie innej osobie.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... do Chin.

Na bezludną wyspę zabiorę... kamerę, jedzenie i wodę.

Wzrusza mnie... cierpienie innych ludzi i zwierząt.

Mój ukryty talent to... aranżacje ogrodów i szycie.

Ostatnie pieniądze wydám... na jedzenie.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... trzęsienie ziemi.

Słucham... ludzi i dobrej muzyki.

Bawi mnie... dobry kawał.

Kobieta w policji... to skarb.



ASP. SZT. MARTA ANDRUCZYK

Wydział

Prewencji i Ruchu Drogowego

KPP w Gołdapi

Lubię w sobie... szczerość, bo zawsze mówię to, co myślę. Choćbym miała mieć przez to problemy, to i tak powiem, co mi na żołądku leży.

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... Sprawdzam czy wzięłam kartę dostępową. Nowa komenda, nowe zabezpieczenia. Bez karty nie wejdę do budynku, nie pobiorę również kluczy do pokoju. Można powiedzieć, że już na wstępie funduję sobie mały dreszczyk emocji, bo jak każda kobieta posiadam przepastną torebkę J

Cieszę się, kiedy... odwiedzają mnie przyjaciele, zwłaszcza ci ze studiów. Cóż, czuję się wtedy o jakieś naście lat młodsza.

Mój idealny sposób na relaks... Książka, książka i jeszcze raz książka, i deszcz za oknem.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... bibliotekarką.

Denerwuje mnie... bezsilność.

Cenię moich współpracowników za... kompetencję, umiejętność działania w zespole, kreatywność.

Ostatnio przeczytałam/obejrzałam... Czasami zdarza się, że czytam dwie książki jednocześnie. Ostatnio przeczytana i do polecenia to „Stulatek, który wyskoczył przez okno i zniknął” J. Jonassona, a obecnie - i też polecam, gdyż do tej książki wróciłam ponownie - „Księgi Jakubowe” Olgi Tokarczuk. Oglądałam duńsko- szwedzki serial kryminalny „Most nad Sundem”.

Kocham... do szaleństwa moją rodzinę.

W restauracji nigdy nie zamówię... Mocno i stanowczo parówkowym skrytożercom i zupie pomidorowej mówię NIE.

W pracy najbardziej lubię, gdy... wszystko idzie po mojej myśli.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... Zapewne w kierunku Azji –Tajlandia.

Na bezludną wyspę zabiorę... pół Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych, swoją rodzinę.

Wzrusza mnie... ludzka życzliwość. Gdy widzę parę starszusków spacerujących trzymając się za ręce i gdy mój syn mówi, że mnie kocha.

Mój ukryty talent to... Mam talent do przywracania świetności starym przedmiotom. Wiele ze sprzętów w domu sama odrestaurowałam.

Ostatnie pieniądze wydaję... na moją rodzinę.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... Pierwszy odbiór dzieci z rodziny.

Słucham... Przede wszystkim uwielbiam słuchać muzyki z płyt winylowych. A słucham w zależności od nastroju czy nawet pogody Kultu, Happysad, Nirvany, Prince’a, Queen, Obywatela G.C., Pink Floyd

Bawią mnie... stare polskie komedie i wypowiedzi maluchów. Chociażby jak ta, gdy w przedszkolu podeszła do mnie czterolatka i z powagą zapytała: „Czy wiesz, że Zuzia ma dzisiaj obrodziny?”

Kobieta w policji... przełamuje stereotypy.



JOANNA LEŻANKO
specjalista
Wydziału Kadr i Szkolenia
KWP w Olsztynie

Lubię w sobie... poczucie humoru, optymizm i dystans do siebie.

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjeździe do pracy... parzę kawę i sprawdzam maile na służbowej poczcie.

Cieszę się, kiedy... mogę komuś pomóc i gdy wszystko idzie po mojej myśli.

Mój idealny sposób na relaks... film, dobra książka i śniadanie do łóżka.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... dziennikarką.

Denerwuje mnie... brak empatii i szacunku do drugiego człowieka.

Cenię moich współpracowników za... doświadczenie i kreatywność.

Ostatnio przeczytałam... powieść Jojo Moyes „Zanim się pojawiłeś”.

Kocham... moją rodzinę.

W restauracji nigdy nie zamówię... czerniny.

W pracy najbardziej lubię, gdy... jest dobra atmosfera.

Gdyby ktoś mi kupił bilet poleciałabym do... Australii.

Na bezludną wyspę zabiorę.... dużo książek, hamak, krem z filtrem i moją labradorkę Daisy.

Wzrusza mnie... każdy przejaw radości życia.

Mój ukryty talent... jest tak dobrze ukryty, że jeszcze go nie znalazłam. J. Ale podobno umiejętność robienia kilku rzeczy jednocześnie to też sztuka.

Ostatnie pieniądze wydám... na szpilki albo na torebkę..., albo na szpilki J

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... to z pewnością pierwszy dzień w wydziale kadr i szkolenia – trochę ekscytujący i trochę przerażający.

Słucham... mądrych ludzi.

Bawi mnie... „Dziennik Bridget Jones”.

Kobieta w policji... musi być odważna, opanowana, pewna siebie i wznosić się ponad stereotypy.



PODKOM. BARBARA KRZYŻEWSKA

Komendant
Komisariatu Policji
w Dobrym Mieście

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... włączam komputer i odbieram pocztę.

Cieszę się, kiedy... mogę komuś pomóc.

Mój idealny sposób na relaks... to kawa i dobra książka.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... nauczycielem.

Denerwuje mnie... ludzka zawiść i głupota.

Cenię moich współpracowników za... kreatywność i pracowitość.

Ostatnio przeczytałam... poruszającą książkę Agnieszki Lis „Karuzela”.

Kocham... moją rodzinę.

W restauracji nigdy nie zamówię... owoców morza, gdyż ich nie lubię.

W pracy najbardziej lubię, gdy... to, co robię ma sens.

Lubię w sobie... spokój i opanowanie.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... tam, gdzie nie ma zasięgu :)

Na bezludną wyspę zabiorę... przyjaciół.

Wzrusza mnie... bezinteresowność i szczerłość ludzi.

Mój ukryty talent to... obsługa wiertarki i wyrzynarki.

Ostatnie pieniądze wydaję... zawsze na dzieci.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... pierwszy dzień służby w Komisariacie II Policji w Olsztynie.

Słucham... swojej intuicji. Rzadko mnie zawodzi.

Bawi mnie... za każdym razem „Seksmisja” i „Miś”.

Kobieta w policji... ma trudniej niż mężczyzna, ale warto było spróbować!



MARIA PAKUŁA

starszy referent

Wydziału ds.

Ochrony Informacji Niejawnych

KWP w Olsztynie

Lubię w sobie...

nieustanną ciekawość świata

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... zaglądam do lodówki ;)

Cieszę się, kiedy... mam chwilę dla siebie.

Mój idealny sposób na relaks... spacer z psem tam, gdzie nie ma ludzi, a są inne zwierzęta.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... pewnie tam, gdzie mają smaczne jedzenie.

Denerwuje mnie... ludzkie lenistwo.

Cenię moich współpracowników za... piękne charaktery, ogromnie dobre serca, pracowitość, duże i inteligentne poczucie humoru oraz za to, że są.

Ostatnio przeczytałam/obejrzałam... Ostatnio nie znajduję chwili na czytanie książek, ale mimo braku czasu udało mi się obejrzeć komedię „I tak cię kocham” – nietypowa, błyskotliwa, warto zobaczyć.

Kocham... moich bliskich.

W restauracji nigdy nie zamówię... mięsa – dla siebie.

W pracy najbardziej lubię, gdy... ludzie nie „gwiazdorzą”.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... do Meksyku w Meksyku.

Na bezludną wyspę zabiorę... nie wybieram się tam ;)

Wzrusza mnie... szczere serce dzieci i zwierząt.

Mój ukryty talent to... nie powiem, bo przestanie być ukryty.

Ostatnie pieniądze wydám... na ratunek.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... jak mnie karetka zabrała.

Słucham... intuicji.

Bawi mnie... szaleńcza gonitwa mojego kota.

Kobieta w policji... cieszymy się, że jest.



KOM. DOROTA RAK

Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie

W restauracji nigdy nie zamówię...
potraw kuchni azjatyckiej.

W pracy najbardziej lubię, gdy...
wszystko układa się po mojej myśli.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym...
na wakacje do Rzymu.

Na bezludną wyspę zabiorę...
notes, długopis i jeszcze dużo innych rzeczy.

Wzrusza mnie... krzywdą małych dzieci.

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy...

Realizuję najpilniejsze zadania.

Cieszę się, kiedy...

spełniają się moje marzenia.

Mój idealny sposób na relaks...

Błogi odpoczynek w SPA, spacer po lesie

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... psychologiem.

Denerwuje mnie...

nieodpowiedzialność i lenistwo.

Cenię moich współpracowników za...

tworzenie dobrej atmosfery w pracy i uczciwość.

Ostatnio obejrzałam...

Kabaret „Pod Wyrwigroszem” w Auditorium Maximum w Olsztynie.

Kocham... planować i organizować.

Lubię w sobie...

kreatywność, wytrwałość w dążeniu do celu, zaradność.

Mój ukryty talent to... taniec.

Ostatnie pieniądze wydaję...

na zapewnienie zdrowia najbliższym.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia...

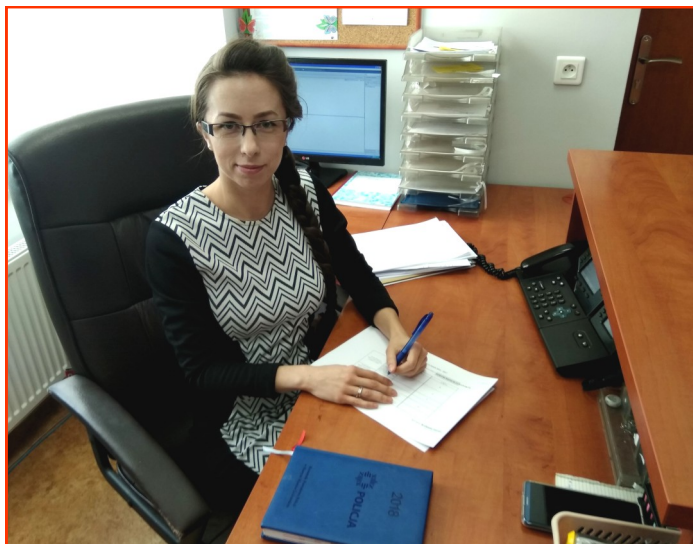
to pierwszy dzień służby w Wydziale Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie, który również jest dniem moich urodzin i imienin.

Słucham... Ani Dąbrowskiej i Stashki

Bawią mnie... zabawne powiedzenia moich dzieci

Kobieta w policji...

jest bardzo potrzebna, choć nie ma łatwo. Często musi udowadniać swoją wartość, aby mężczyźni traktowali ją jak równą sobie partnerkę.



JOANNA ROSIŃSKA

sekretariat

Komendanta Powiatowego Policji
w Nowym Mieście Lubawskim

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjeździe do pracy... Sprawdzam pocztę służbową.
Cieszę się, kiedy... mogę pomóc innym.

Mój idealny sposób na relaks... to bieganie, w tym roku przygotowuję się do półmaratonu.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... copywriterem.

Denerwuje mnie... brak konsekwencji.

Cenię moich współpracowników za... poczucie humoru.

Ostatnio przeczytałam... „Celibat” M. Wójcika oraz obejrzałam spektakl „Upadłe Anioły” oraz film „Mów mi Marianna”.

Kocham... najbliższych.

W restauracji nigdy nie zamówię... niczego z glutenem.

W pracy najbardziej lubię, gdy... wszystko idzie zgodnie z planem.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... do Nowej Zelandii.

Na bezludną wyspę zabiorę... męża, aby miał kto zmywać naczynia :)

Wzrusza mnie... krzywda zwierząt.

Lubię w sobie... profesjonalizm.

Mój ukryty talent to... rysowanie.

Ostatnie pieniądze wydám... na córkę.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... 10.06.13 r. - śmierć funkcjonariusza w jednostce.

Słucham... hardrocka, muzyki klasycznej.

Bawi mnie... czarny humor.

Kobieta w policji... to rama, która spaja obraz policji w całość



NADKOM. BEATA GĄSIOR

Naczelnik

Wydziału Kryminalnego

KPP w Mrągowie

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy...

Witam się ze wszystkimi. Lubię zejść na dyżurkę zamienić kilka słów. Zanim wejdę do swojego pokoju, odwiedzam koleżanki i kolegów rozpoczynających służbę. Potem parzę sobie kawę, ponieważ uwielbiam pić ją zimną, więc musi mieć czas, żeby ostygnąć.

Cieszę się, kiedy... mogę odpocząć w sposób, jaki lubię. Kiedy mogę realizować swoje pasje bez przeszkód, bo takie spełnianie daje siłę. Wiem, że wówczas powroty do codzienności są dużo łatwiejsze.

Mój idealny sposób na relaks... Las las las... Tam ładuję baterie. To miejsce, w którym wystarczy tylko być, a daje nam tyle z siebie, nie biorąc w zamian nic. Lubię tam po prostu pójść i posiedzieć. Często biorę rower i krążę kolejnymi leśnymi drogami, odkrywając jakieś nowe ścieżki i przejścia. Kilka razy skończyło się na tym, że to ja niosłam rower, a nie on mnie. Trzeba było się szybko wycofać z miejsc zajętych przez chociażby dziki.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... Myślę że mundur jest częścią mnie od zawsze. Gdyby nie był niebieski, pewnie byłby zielony. Mam na myśli ten leśny. Mieszkalam od urodzenia na skraju Puszczy Piskiej. Tata, leśnik z zamiłowania, zawsze zabierał mnie do lasu. Trochę z nim też polowałam. Teraz mówię, że zamieniłam jego sztucer na moją lustrzanekę i strzelam migawką aparatu.

Denerwuje mnie... Nie lubię kiedy ludzie się spóźniają. Sama chyba nie spóźniłam się nigdy. Wolę przyjść wcześniej, niż mieć świadomość, że ktoś musi na mnie czekać.

Cenię moich współpracowników za... Bardzo cenię sobie kiedy przychodzą po prostu porozmawiać i wymienić się wiedzą i doświadczeniem. Nawet kiedy są to pytania, to rozmowa zawsze przynosi rzeczowe rozwiązania. Konstruktowna dyskusja jest ważna. Nie jest dla mnie odkryciem twierdzenie, że jest się silnym wiedzą i doświadczeniem swoich współpracowników. Ważna dla mnie jest szczerść w rozmowie. Dobrze jest, kiedy obie strony mają świadomość prawdy, w której zawsze można znaleźć rozwiązanie.

Ostatnio przeczytałam... „Złego” Leopolda Tyrmanda. Powieść o czasach PRL w tle z oficerem milicji, dziennikarzem, hochsztaplerami i lekarzem. Zobaczę, jak się skończy ta historia. Jest też oczywiście piękna młoda dziewczyna. Komuś wpadła w oko. Może będzie wątek miłosny.

Kocham... Oczywiście że kocham :-) Bardzo. To piękne. Osoby, które kochamy, wiedzą o naszej miłości. Na tym to polega.

W restauracji nigdy nie zamówię... Nie ma takiej rzeczy. Lubię smakować. Uwielbiam patrzeć, jak ludzie jedzą z radością w oczach. Przecież jedzenie to radość. Smaki dają radość.

W pracy najbardziej lubię, gdy... widzę spokój na twarzach ludzi, z którymi pracuję. Oczywiście ciężko o niego i zdajemy sobie z tego sprawę. Cieszy mnie, kiedy od rana jest dobra atmosfera. Kilka osób z uśmiechem na twarzy potrafi ją wprowadzić na resztę dnia. To takie małe rzeczy, ale bardzo przekładające się na coś bardzo ważnego. Praca zajmuje nam połowę dnia, więc ważnym jest, aby upływał on w dobrej atmosferze. Wtedy pomoc innym przychodzi dużo łatwiej. A i ten uśmiech w ciągu dnia daje radość tego, co udało nam się zrobić w ciągu godzin służby.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... oczywiście do Indii. Chcę zobaczyć Tadź Mahal i kolorowe miasto. Stąd też już niedaleko na szczyt świata. Może uda się zrobić choć kilka kroków w jego kierunku. To byłoby cudowne wyzwanie.

Na bezludną wyspę zabiorę... koniecznie piłkę do siatkówki i aparat fotograficzny. Nie wiem czy będzie tam z kim pograć, ale mam nadzieję, że nie tylko mnie tam ześlą ;-), jest więc szansa na towarzystwo. W najgorszym wypadku zbuduję jakąś ściankę, żeby było o co poodbijać piłkę. W fotografii uchwycę magiczne miejsca. Dla mnie zdjęcia to nieśmiertelna forma wspomnień wyrzeźbiona światłem. Pozostaje z nami na lata. Chciałabym kiedyś móc zebrać je wszystkie w takie ogromne wspomnienie, może w formie Albumu życia.

Wzrusza mnie... wschód i zachód słońca. Wznoszący się nad horyzontem, patrzący na nas księżyc.

Lubię w sobie... umiejętność radzenia sobie z wieloma rzeczami. Zdaję sobie sprawę z ogromnych kosztów, jakie w związku z tym ponoszę. I mówię tu o kosztach zupełnie niematerialnych. Potrafię być mechanikiem, hydraulikiem, fryzjerką, malarzem, ogrodnikiem... Ostatnio usłyszałam o sobie „Ty to jesteś taka Pani Kwiatkowska...” ;-)

Mój ukryty talent to... Hm... wciąż go odkrywam. Czasami jestem zaskoczona. Na razie niech pozostanie ukryty. Myślę, że przyjdzie dobry czas na ujawnienie go.

Ostatnie pieniądze wydam... Kupię sobie konia pod siodło, leśniczówkę i starego jeepa do remontu. Będzie tam też oczywiście boisko do siatkówki. Takie z płukany piaskiem. Zbuduję saunę, a w pobliskim jeziorze będzie przerębel do zimowych kąpiel.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... To czas, kiedy byłam jeszcze dzielnicową. Na jednym z osiedli w moim rejonie mieszkał starszy pan, który często siadywał na ławeczce w pobliskim parku. Któregoś dnia zagadnął mnie. Od tamtej pory bywał na ławeczce praktycznie codziennie. Powiedział mi któregoś dnia, że czeka tu na towarzystwo ludzi, bo został sam po śmierci żony. Następnego dnia po tej rozmowie czekał znowu. Kiedy podeszłam przywitać się, wyjął z kieszeni cukierki. Poczęstował mnie z uśmiechem. Od tej pory zawsze kiedy go spotykałam miał w kieszeni cukierki. Przyznał, że czeka z nimi na to, żeby mnie poczęstować. Zdarzało się, że chwilę siedziałam z nim na ławce. On wtedy opowiadał bardzo ciekawie o II Wojnie Światowej, którą przeszedł jako młody chłopak. Ja dzieliłam się z nim opowieściami, jakie miałam od mojego dziadka. Bardzo ciepło wspominam tego człowieka.

Słucham... wszystkiego. Każdego rodzaju muzyki. Choć przyznaję, że jest ta bliższa sercu. Ale to jest też często kwestia chwili, dnia, humoru. Uwielbiam tańczyć, a muzyka do tańca musi być rytmiczna.

Bawi mnie... radość bawiących się w piasku dzieci. Brudnych i szczęśliwych.

Kobieta w policji... Dziś już się raczej nie słyszy, że kobiety w policji są niepotrzebne. Takie głosy jednak nie były dla mnie obce, kiedy przyjmowałam się do służby. Potem był czas, że mówiono o łagodzeniu przez nas atmosfery. Dziś też już coraz rzadziej tak się określa naszą obecność. Odbieram to chyba jako dobry znak. Widzę natomiast, że w zespole, którym kieruję, mężczyźni chwalą sobie pracę koleżanek. Są one dobrymi organizatorami i zawsze pomocne. Mam kilka pań wśród cywilnych pracowników wydziału. Uważam, że świetnie sprawdzają się w swojej pracy. Bardzo cenię sobie ich pomoc i zaangażowanie.



**PODINSP. JOLANTA BURAKIEWICZ**

Zastępca Naczelnika

Wydziału

Interwencyjnego i Sztabu Policji

KMP w Olsztynie

Pierwsza rzecz, którą robię po przyjściu do pracy... sprawdzam pocztę e-mail.

Cieszę się, kiedy... wszyscy są zdrowi.

Mój idealny sposób na relaks to... spokój, książka i sport.

Gdybym nie pracowała w policji, to byłabym... nauczycielką.

Denerwuje mnie... gdy panuje bałagan i nieład.

Cenię moich współpracowników za... jasność umysłu i kreatywność.

Ostatnio przeczytałam... dużo książek... zabrakłoby tu miejsca na ich tytuły.

Kocham... rodzinę - dzieci, męża oraz wszystkie zwierzęta.

W restauracji nigdy nie zamówię... owoców morza.

W pracy najbardziej lubię, gdy... wszyscy mają swoje zadania i nad nimi pracują.

Gdyby ktoś mi kupił bilet, poleciałabym... na Wyspy Zielonego Przylądka.

Na bezludną wyspę zabiorę... rodzinę i książki.

Wzrusza mnie... krzywda dzieci i zwierząt.

Lubię w sobie... stanowczy charakter.

Mój ukryty talent to... wyszywanie.

Ostatnie pieniądze wydám... na pomoc najbliższym.

Dzień w pracy, który zapamiętam do końca życia... to pierwsza przeprowadzona interwencja domowa.

Słucham... muzyki, ale również krytyki i pochwał.

Bawi mnie... radość innych oraz wesołe dowcipy.

Kobieta w policji... jest bardzo potrzebna.